

Uniwersytet Wrocławski

Monika Ożóg

Polacy wobec prapiastowskiego dziedzictwa: pomysły na głogowską kolegiatę przed 1981 r.

Słowa kluczowe: Głogów, architektura, kościół

Kery words: Głogów, architecture, church

Początków Głogowa należy szukać we wczesnośredniowiecznym grodzie Dziadoszan, położonym na prawym brzegu Baryczy, przy jej ówczesnym ujściu do Odry. W początkach państwowości Piastów ośrodek grodowy został przeniesiony w widły rzek, które z czasem przerodziły się w tętniącą życiem wyspę kolegiacką¹. Właśnie w tym miejscu powstała świątynia będąca duchowym sercem miasta. Po drugiej stronie rzeki powstawała kolejna osada skupiona wokół kościoła św. Piotra, później należącego do dominikanów². W połowie XIII w. osada ta stała się fragmentem większego założenia, a na wschód od niej książę Bolesław II ulokował miasto *Glogovia*.

Inwestycje związane z budową kościoła farnego św. Mikołaja³ oraz kolejnymi świątyniami, powstałymi między XIII a XV w., w niczym nie osłabiły

¹ K. Czaplą, *Dziadoszanie. Plemię zamieszkujące Ziemię Głogowską we wczesnym średniowieczu*, Głogów-Wietszyce 2007.

² M. Ożóg, *Średniowieczny dominikański kościół św. Piotra w Głogowie w świetle ówczesnych wytycznych zakonnych*, [w:] *Glogovia Maior. Wielki Głogów między blaskiem dziejów i cieniem ruin*, red. B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów-Zielona Góra 2010, s. 345–354.

³ J. Eysymontt, M. Kutzner, *Gotycka architektura kościoła św. Mikołaja w Głogowie*, *Roczniki Sztuki Śląskiej*, nr 2 (1963), s. 32–42.

znaczenia kolegiaty noszącej wezwania Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Hieronima⁴. Równolegle z rozbudową miasta, książęta inwestowali w wielokrotnie powiększaną i przebudowywaną świątynię, która stała się centralnym punktem panoramy prawobrzeżnego miasta oraz ośrodkiem silnej jurydyki kościelnej. Średniowieczny Głogów był wówczas czwartym co do wielkości i znaczenia miastem na Śląsku⁵.

Kolegiata przez te kilkaset lat ulegała koniecznym przebudowom. Kościoły poprzedzające wybudowanie okazałej, zaodrzańskiej świątyni są fundamentami sięgającymi być może XI w., na co wskazują niektóre badania ostatnich kilkudziesięciu lat⁶. Relikty dwóch niewielkich kościołów nie imponują, rzecz jasna, swoim stanem zachowania. Z wcześniejszego z tej pary przechował się jedynie szczyłek ściany absydy, drugi został częściowo zrekonstruowany – ułożone otoczaki i kamienie ciosowe prezentują jego obrys. Paradoksalnie, obydwa zostały odkryte i opisane dzięki zniszczeniom wojennym. Ich wyeksponowanie i udostępnienie turystom jest bodajże jedną z najbardziej doniosłych w ostatnim czasie inwestycji w edukację kulturową Głogowian.

Postawiona na wcześniejszych kościołach kolegiata jest w obecnym kształcie świątynią gotycką, posiada jednak szereg elementów z wcześniejszych – jeszcze romańskich – faz jej budowy, przypadających na XIII w. W tym czasie ukształtowała się jej bryła i zbliżona do obecnej powierzchnia⁷. Różnice zasadzają się w wydłużonym w okresie gotyku chórze oraz powiększeniu kubatury naw poprzez dodanie bocznych kaplic. Mimo późniejszych modyfikacji zachowała się dolna część pierwotnego łuku tęczowego – masywne

⁴ Wpisana do rejestru zabytków decyzją Nr 293/L z dnia 25 listopada 1949 r. W związku z ustawą z dn. 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz.U. nr 96, poz. 603) oraz w związku z wykonywaniem przepisów rozporządzenia Ministra Kultury z dn. 14 maja 2004 r. *W sprawie prowadzenia rejestru zabytków krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem* (Dz.U. nr 124, poz. 1305) z dniem 5 sierpnia 2010 r. zabytek został przeniesiony do księgi rejestru zabytków nieruchomości województwa dolnośląskiego pod numer rejestru A/1552/47.

⁵ H. Gerlic, *Kapituła głogowska w dobie piastowskiej i jagiellońskiej (1120–1526)*, Gliwice 1993; A. Pobóg-Lenartowicz, *Stan i perspektywy badań nad dominikanami w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*, [w:] *Dzieje Dominikanów w Polsce XIII–XVIII wiek: Historiografia i warsztat badawczy historyka*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, J. A. Spież, Lublin 2006, s. 69–75.

⁶ M. R. Górniak, *Fundacja kolegiaty głogowskiej*, [w:] *Kolegiata głogowska – historia i przyszłość, materiały z konferencji popularno-naukowej*, red. W. Hass, A. Bok, R. Rokaszewicz, Głogów 2006, s. 13–24; Z. Hendel, *Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w 1995 r. w Kolegiacie na Ostrowie Tumskim w Głogowie*, *Dolnośląskie Wiadomości Prahistoryczne*, nr 4 (1997), s. 175–191; T. Kozaczewski, *Głogów średniowieczny do końca XIII wieku. Osadnictwo i architektura*, Głogów 2007, s. 45–47.

⁷ T. Kozaczewski, op.cit., s. 65–69.

filary oddzielające nawę od chóru, o romańskich, wyrzeźbionych bazach i kapitelach. Dodatkowo na ścianach prezbiterium widoczne są dwa XIII-wieczne monoforia, zaś na południowej ścianie pierwotnego chóru, aktualnie przesłoniętej pomieszczeniem nad zakrystią, w dobrym stanie ocalał charakterystyczny dla ceglanych budowli tamtego czasu fryz arkadkowy⁸.

Obecna bryła kolegiaty jest w zdecydowanej większości efektem przebudowy dokonanej w XV w. Oprócz przedłużenia prezbiterium, podniesiono też nawy boczne, zmieniając układ z bazylikowego w halowy. Ośmioboczne filary do dziś dzielą nawy o równej wysokości na pięć przęseł. Odpowiadające przeszłom parę północnych i południowych kaplic wbudowano pomiędzy zewnętrzne przypory, podpierające ściany. W skład bryły kościoła wchodzi również obszerne pomieszczenia na przedłużeniu naw bocznych. Północne, otwarte arkadą do kościoła, mieściło kaplicę mariacką, zaś południowe, połączone z prezbiterium niewielkim przejściem – zakrystię. Wieża, do momentu zawalenia się w 1831 r. wystawała niewiele ponad dach korpusu kościoła. Dopiero w trakcie odbudowy nadano jej obecny, strzelisty kształt⁹.

Po intensywnych pracach rewitalizacyjnych i rekonstrukcyjnych, kolegiata w drugiej dekadzie XXI wieku nabiera blasku. Zniszczona w 1945 r., trwała przez pół wieku w pejzażu miasta jako malownicza ruina. Cofnijmy się zatem do połowy XX w., kiedy to świątynia legła w gruzach i na zlecenie ówczesnych władz zaczęły powstawać pierwsze poważne, kompleksowe plany zagospodarowania kościoła. Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie nieznanych szerzej nielicznych dokumentacji, propozycji konserwatorskich i projektów architektonicznych z tamtego czasu, odnoszących się do rzeczowego obiektu w latach 1945–1981.

11 marca 1945 r. był ostatnim dniem dla Głogowian, kiedy czynnie uczestniczyli w nabożeństwie odbywającym się w głogowskiej kolegiacie¹⁰. Pamiętajmy, że od połowy lutego miała miejsce ofensywa armii radzieckiej oraz oblężenie ufortyfikowanego i przygotowanego do długiej obrony Głogowa, zamienionego w twierdzę rozkazem Führera. Kolegiata płonęła jak większość historycznego miasta. Zdobyty przez Rosjan Głogów w początkach kwietnia 1945 r. był już tylko rumowiskiem. Pierwsze lata nowej władzy skończyły się dla historycznej substancji miasta katastrofą. Planowa rozbiórka ruin zasiłała

⁸ Ibidem, 57–63.

⁹ *Zabytki sztuki w Polsce. Śląsk*, red. S. Brzezicki i in., Warszawa 2006, s. 269.

¹⁰ 30 maja 1999 r. wśród rusztowań i ceglanych murów kolegiaty, została odprawiona prymicyjna msza św. księdza Stanisława Brasse, będąca pierwszą mszą sprawowaną po zniszczeniach wojennych w 1945 r. Była to zarazem pierwsza w tym kościele msza odprawiona w języku polskim.

budowę Tychów i odbudowę Warszawy. Konsekwentnie niszczone ślady niemieckiej historii miasta. W ciągu kilkunastu powojennych lat rozebrano pozostałości średniowiecznych i nowożytnych kościołów (ruiny ewangelickich kościołów: „Łódź Chrystusowa” i garnizonowego, jak również pozostałości budowli franciszkanów i klarysek¹¹).

Ze zgliszczy podniesiono niektóre budowle np. zamek książęcy, przeznaczony na lokalne muzeum. Jednocześnie, ruiny ratusza groziły katastrofą i finalnie zostały wysadzone w powietrze¹². Jedną z późniejszych decyzji obrazujących stosunek do materialnych pozostałości była ta, która dotknęła kaplicy św. Anny, bezpowrotnie zniszczonej w 1974 r. Ta niewielka świątynia stała bezpośrednio na zachód od głogowskiej kolegiaty¹³. Jedną budowlą z obszaru miasta lokacyjnego był pojezuicki kościół Bożego Ciała¹⁴, który został odremontowany w latach 50. na potrzeby parafii prowadzonej przez redemptorystów. Pozostawiono relikty monumentalnego i atrakcyjnie położonego kościoła farnego św. Mikołaja, który zachował się w stosunkowo dobrym stanie¹⁵.

Trudna powojenna sytuacja kolegiaty związana była z przesunięciem się centrum miasta. Historyczny ośrodek sięgający XIII wieku przestał istnieć i funkcje związane z administracją i obsługą ludności zaczęły przejmować inne dzielnice – mieszczące się wzdłuż al. Wolności, prowadzącej na dworzec kolejowy, jak również nowe osiedla położone na południe i południowo-zachód od historycznego centrum. To wszystko sprawiło, że kolegiata znalazła się na peryferiach, a jej otoczenie – z żywego i pełnego ludzi przedmieścia – stało się okolicą przemysłową. Tak zresztą jest do dzisiaj, co stanowi problem związany z utrzymaniem parafii (terytorialnie rozszerzonej o kilka podmiejskich wiosek).

Jak możemy przeczytać w karcie inwentaryzacyjnej kolegiaty głogowskiej, wykonanej niedługo po 1954 r., stopień zniszczenia zabytku wynosił 55%¹⁶,

¹¹ R. Rokaszewicz, *Utracone na zawsze*, [w:] *Zakony i zgromadzenia zakonne na Ziemi Głogowskiej*, red. M. R. Górniak, Głogów 2009, s. 207–216.

¹² E. Wójtowicz, *Odbudowa starego miasta w Głogowie*, [w:] *Odbudowa i rewitalizacja starych miast w Głogowie, Lubaniu, Polkowicach, Frankfurt (Oder), Görlitz i Kamenz*, red. A. Billert, Lubań 2007, s. 27–43.

¹³ K. S. Ożóg, *Zaginiona przestrzeń sakralna Głogowa*, [w:] *Człowiek a religia*, red. M. Ożóg, S. Lisewska, Głogów 2009, s. 85–95.

¹⁴ K. S. Ożóg, *Sztuka głogowskich Jezuitów*, [w:] *Zakony i zgromadzenia zakonne na Ziemi Głogowskiej*, red. M. R. Górniak, Głogów 2009, s. 117–128.

¹⁵ J. Eysymontt, op.cit., s. 32–42.

¹⁶ WUOZ Oddział w Legnicy, Karta inwentaryzacyjna kolegiaty głogowskiej, ok. 1954, nr 2, brak sygnatury.



Il. 1. Ruiny kolegiaty, stan na lata 60. XX wieku (archiwum prywatne autorki)

a dziesięć lat później było to już 70%¹⁷. Korpus nawowy znajdował się w stanie otwartym, zachowane były sklepienia nad zakrystią i kaplicami wzdłuż naw bocznych; duże szkarpy i mur między nimi – zamykający prezbiterium od strony północno-wschodniej – uległy zniszczeniu, częściowymi destrukcjami były filary (z 8 zachowało się ich 5), przy pełnym zachowaniu murów obwodowych (il. 1).

Pierwsze badania nad ruiną kolegiacką zostały zapoczątkowane w 1952 r. na zlecenie Centralnych Władz Konserwatorskich. Inwentaryzacja obiektu oraz badania powierzchniowe prowadzone były przez Tadeusza Zagrodzkiego i Stanisława Ziemskiego. W 1954 r. Zagrodzki podjął prace wykopaliskowe, których efektem było odkrycie w prezbiterium oraz w nawach bocznych

¹⁷ WUOZ Oddział w Legnicy, Karta inwentaryzacyjna kolegiaty głogowskiej, 1964, nr 40, brak sygnatury.

fundamentów kościoła późnoromańskiego¹⁸. Niestety, kolejne badania były możliwe dopiero po odgruzowaniu wnętrza obiektu.

W propozycjach konserwatorskich Zbigniewa Radackiego z 1963 r. czytamy, że ze względu na brak funduszy i możliwości użytkowania, kolegiata – podobnie jak fara pw. św. Mikołaja – została wytypowana do zakonserwowania jako trwała ruina. Projekt ten miał bezpośrednio nawiązywać do koncepcji Jana Zachwatowicza z 1963 r. stworzonej dla kościoła Mariackiego w Chojnie, który w efekcie działań wojennych był w podobnym stanie¹⁹.

Postulaty Radackiego sprowadzały się do wykazania działań koniecznych dla zabezpieczenia budowli. Miały one polegać na wzmocnieniu murów w prezbiterium, w tym spękanych klatek schodowych, wzmocnieniu węzłów w narożnikach południowo-wschodnich nawy południowej i północno-wschodnich w nawie północnej, przemurowaniu korony murów obwodowych oraz rekonstrukcji fragmentu zburzonego muru zakończenia prezbiterium. Radacki proponował pozostawić wieżę wraz z łącznikiem obiektu. Nie uważał za konieczne naprawianie jej lica oraz wnętrza. Miało to związek z jego niską oceną wartości architektonicznej XIX-wiecznej wieży²⁰. Podobne uwagi dotyczyły barokowej krypty pod kaplicą mariacką²¹.

Koncepcja zakładała ekspozycję ruin kolegiaty i przystosowanie ich do zwiedzania. Komunikacja miała odbywać się po ciągach skonstruowanych z płyt chodnikowych. Ich przeprowadzenie przez nawę główną oraz nawy boczne wiązałyby się z tradycyjną komunikacją po wnętrzu kościelnym. Dzięki takiemu rozwiązaniu prezbiterium można byłoby oglądać ze wszystkich perspektyw. W pozbawionej sklepień i dachu ruinie, z pozwalanymi filarami, należało odtworzyć pierwotny podział przestrzeni. Wobec zachowanych trzech filarów i fragmentów dwóch kolejnych proponowano zrekonstruować pozostałe trzy do wysokości minimum 2 metrów. Radacki postulował zaakcentowanie prezbiterium, wyższego kilka centymetrów ponad posadzkę, które powinno być uzupełnione murkiem rustykowanym. Identycznie należałoby zaznaczyć dalsze partie pierwotnego rzutu (południowy mur wzdłuż dwóch wschodnich kaplic w nawie południowej, czterech w nawie północnej

¹⁸ T. Zagrodzki, *Wyniki badań kolegiaty w Głogowie*, *Ochrona Zabytków*, nr 8/2 (1955), s. 104.

¹⁹ Z. Radacki, *Kolegiata w Głogowie. Opracowanie dokumentacji historycznej*, Szczecin 1963, s. 27–28, WUOZ Oddział w Legnicy, sygn. 31; J. Zachwatowicz, *Ochrona i odbudowa zabytków po zniszczeniach wojennych*, *Biuletyn Muzeów i Ochrony Zabytków*, nr 25 (1968), s. 9–19.

²⁰ Z. Radacki, *op.cit.*, s. 28–29.

²¹ *Ibidem*, s. 29.

oraz dwóch pomieszczeń po bokach prezbiterium). Istotną rolę w tym pomysśle miała pełnić zakrystia. Pomysł przekrycia sklepieniem związany był z jej przeznaczeniem na lapidarium. Miały w nim zostać zebrane relikty rzeźbiarskie pochodzące z kolegiaty²².

W opracowaniu wysunięte zostały postulaty związane z możliwymi modyfikacjami zachowanej bryły. Przebudowa dachów kaplic z początku XVIII w. spowodowała skrócenie okien nawowych, które obecnie mogłyby zostać przywrócone do wcześniejszej postaci. Samym kaplicom planowano przywrócić surowe, ceglane lica, jednocześnie rekonstruując gotyckie okna widoczne pod tynkami. Konieczne byłoby wtedy zamurowanie bocznych wejść w środkowych kaplicach, jak również zamurowanie arkad łączących kaplice z nawami bocznymi. Jedno barokowe obramienie półkolistej arkady zostałyby pozostawione jako świadek, podobnie należałoby postąpić z portalem nad arkadą kaplicy Trzech Króli²³.

Autor opracowania zauważył atrakcyjność spiętych spiralnie na słupie trzech klatek schodowych. Przewidywał udostępnienie choćby jednej z nich, najlepiej tej w kaplicy mariackiej. Po drugiej stronie ściany prezbiterium Radacki zakładał ustawienie w niszy piaskowcowej kopii posągu Salomei²⁴.

Bardzo ciekawym pomysłem była propozycja wprowadzenia do wnętrza murów obwodowych (podobnie jak w Chojnie) niskiej zieleni – przede wszystkim trawników, które osłabiłyby surowość wnętrza pozbawionego wyposażenia²⁵.

Powyższe wnioski konserwatorskie zostały zaakceptowane 6 maja 1963 r. przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Zielonej Górze – Stanisława Kowalskiego. Poparł je także Zygmunt Świechowski jako Główny Konsultant Powiatowego Konserwatora Zabytków ds. Dokumentacji Historycznej²⁶.

Projekt zagospodarowania kolegiaty jako trwałej ruiny oraz udostępnienia jej wnętrza turystom, na podstawie propozycji konserwatorskich, opracował w 1963 r. Henryk Łopaciński. Została w nim założona komunikacja po płytach chodnikowych w części nawowej, zaś w prezbiterium i w bocznych

²² Ibidem.

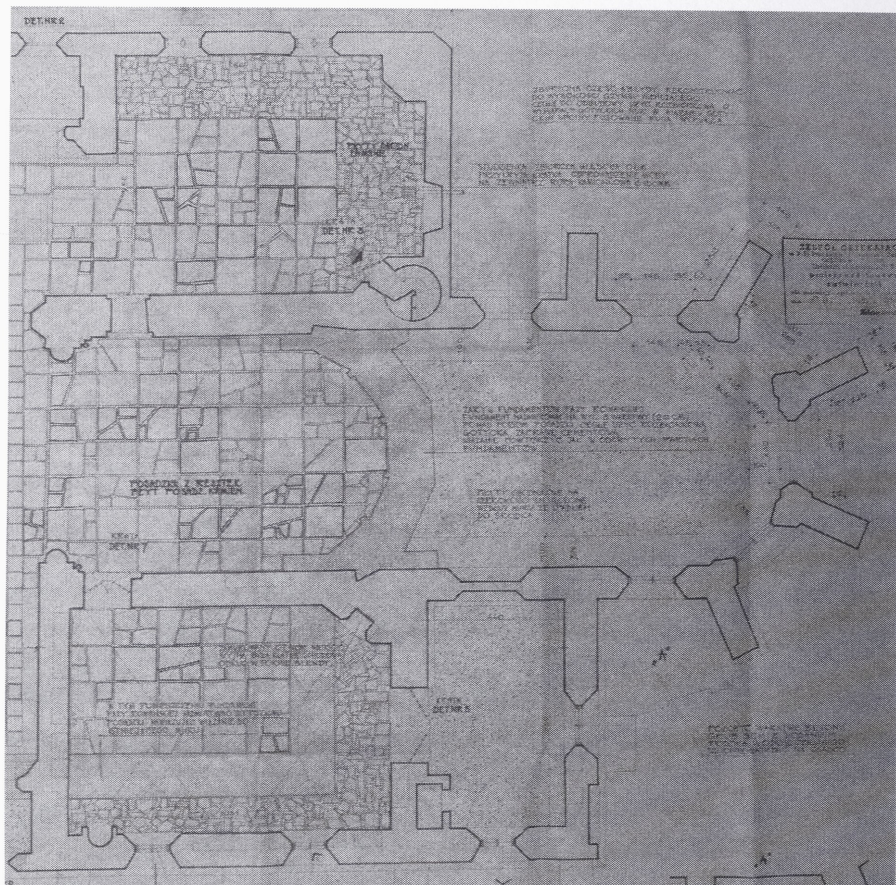
²³ Ibidem, s. 29–30.

²⁴ Oryginalny posąg został odkryty w 1948 r. przez Gwidona Chmarzyńskiego. Por. Z. Radacki, *op.cit.*, s. 30. W dokumentacji Olgierda Czernera miał być to rok 1954; zob. O. Czerner, R. Czerner, *Kolegiata pw. NMP i św. Hieronima, Koncepcja architektoniczno-konserwatorska restauracji, Wrocław 1987–1988, WUOZ Oddział w Legnicy*, sygn. 32.

⁴⁸ Rzeźba do dziś znajduje się w Muzeum Narodowym w Poznaniu jako depozyt Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

²⁵ Z. Radacki, *op.cit.*, s. 28.

²⁶ Ibidem, s. 30a.

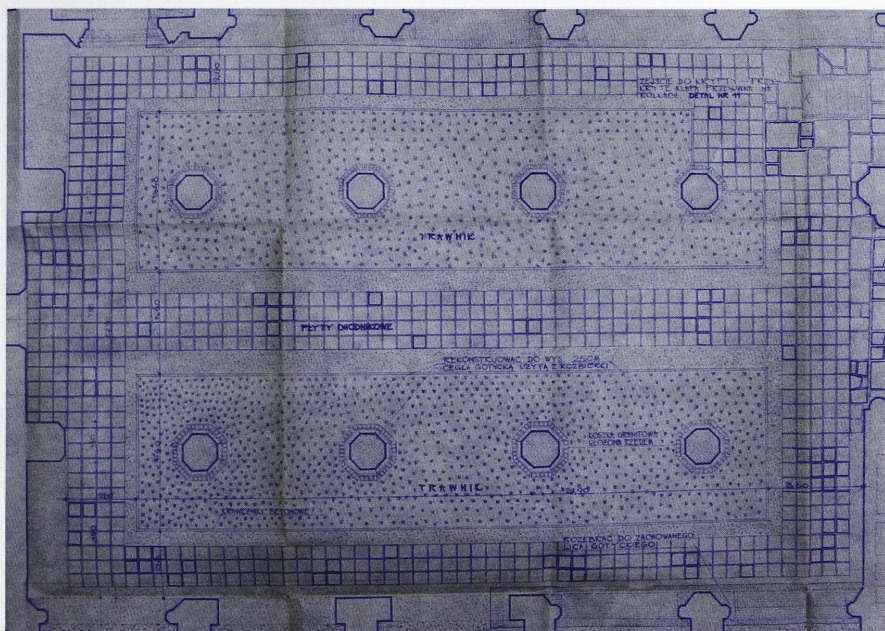


Il. 2. Projekt rewitalizacji, rzut przyziemia prezbiterium, autorstwa Henryka Łopacińskiego, 1964 r. (źródło: H. Łopaciński, *Kolegiata w Głogowie. Projekt techniczno-robotyczny zabezpieczenia ruin*, Szczecin 1964, rzut nr 2)

pomieszczeniach z pozostałych fragmentów dawnej kamiennej posadzki²⁷ (il. 2). Wzdłuż filarów (zniszczone należało odbudować do wysokości 2,5 m) miały zostać zaprowadzone trawniki (il. 3). Dawny przebieg ścian północnej i południowej oraz zamknięcia prezbiterium miał być nadmurowany 20 cm ponad poziom posadzki z rozbiórkowej cegły gotyckiej²⁸. Krypta pod kaplicą mariacką miała być udostępniona przez wejście (w posadzce) znajdujące się przed prowadzącą do niej arkadą. Klatka schodowa przy kaplicy mariackiej

²⁷ H. Łopaciński, *Kolegiata w Głogowie. Projekt techniczno-robotyczny zabezpieczenia ruin*, Szczecin 1964, s. 3 – archiwum prywatne Moniki Ożóg oraz Kazimierza S. Ożoga.

²⁸ *Ibidem*, s. 2.



Il. 3. Projekt zagospodarowania, rzut przyziemia nawy, autorstwa Henryka Łopacińskiego, 1964 r. (źródło: H. Łopaciński, Kolegiata w Głogowie. Projekt techniczno-robotyczny zabezpieczenia ruin, Szczecin 1964, rzut nr 2)

miała prowadzić na platformę widokową (konstrukcja żelbetonowa), umieszczoną na koronie murów między kaplicą a prezbiterium. W zamyśle architekta koronę murów powinno się przemurować strzępiasto (płytki krenelaż). Dodatkowa platforma widokowa miała znajdować się na wysokości dawnego chóru muzycznego²⁹. Wejście na nią biegłoby przez klatkę schodową przy łączniku wieży od północy. Plan nie zakładał większych ingerencji w lico wieży, miał zostać zachowany zachodni szczyt korpusu oraz uzupełniony fragment ścian obwodowych w północno-wschodniej części zamknięcia prezbiterium.

Dodatkowo rozrysowane zostały także detale związane z elementami metaloplastycznymi, ciesielskimi i kamieniarskimi jak np. projekt dębowych drzwi, w którym zawarto dokładne schematy potrzebnych okuć³⁰.

Badania urbanistyczno-architektoniczno-archeologiczne kontynuował Tadeusz Kozaczewski. Prowadził je z przerwami w latach 1964–1974. W ich

²⁹ Ibidem, s. 1.

³⁰ Ibidem, s. 3–4.



Il. 4. Lapidarium w bocznej kaplicy kolegiaty w Głogowie, stan obecny
(fot. Z. Lipowski)



Il. 5. Wnętrze kolegiaty w Głogowie w kierunku wschodnim, stan obecny
(fot. Z. Lipowski)

wyniku odkryto dwa romańskie kościoły kamienne, które zweryfikowały dotychczasowe koncepcje zagospodarowania kolegiaty³¹.

Dopiero w latach 70. zmienił się status prawny budowli. Będąca do tej pory w posiadaniu państwa, w 1972 r. przeszła na własność diecezji gorzowskiej³². Mimo zmiany właściciela obiekt nadal popadał w ruinę i dopiero w 1986 r., przy okazji starań ks. prałata Ryszarda Dobrołowicza o pozwolenie na budowę kolejnego kościoła w Głogowie (na wznoszonym wtedy osiedlu Piastów Śląskich), powrócił pomysł odbudowy kolegiaty³³. Moment ten stał się początkiem nowej epoki w myśleniu o kolegiacie i koncepcji jej odbudowy (il. 4, 5). Od tego czasu najważniejszą postacią jest Olgierd Czerner, którego koncepcja przywrócenia kolegiaty przynajmniej do części dawnej świetności jest wciąż realizowana, co nie jest już przedmiotem niniejszego tekstu³⁴.

Abstract

Poles in the face of the Prague legacy: ideas for the Głogów (Glogau) collegiate church before 1981

After intense renovation and reconstruction work, the Collegiate of Głogów begins to gain a shine. Destroyed in 1945, for half a century it stood within the landscape of the city as a picturesque ruin. The purpose of this text is to present an unspecified quantity of documentation, preservation and architectural proposals relating to the facility in the years 1945–1981.

³¹ Z. Hendel, op.cit., s. 175–191.

³² K. Jarzembowska, *Kolegiata pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Głogów*, [w:] *Kościoły Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Nasze dziedzictwo*, Bydgoszcz 2010, s. 18.

³³ W. Hass, *Kolegiata jak panna młoda. Rozmowa z księdzem prałatem Ryszardem Dobrołowiczem*, [w:] *Kolegiata głogowska – historia i przyszłość*, Materiały z konferencji popularno-naukowej, red. W. Hass, A. Bok, R. Rokaszewicz, Głogów 2006, s. 42.

³⁴ O. Czerner, R. Czerner, op.cit.; O. Czerner, *Badania kolegiaty w Głogowie*, [w:] *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 355–357; O. Czerner, *Spełnione i niespełnione zamierzenia przy Kolegiacie Głogowskiej*, [w:] *Glogovia Maior, Wielki Głogów między blaskiem dziejów a cieniem ruin*, red. B. Czechowicz, M. Konopnicka, Głogów – Zielona Góra 2001, s. 407–418; O. Czerner, *Dwadzieścia lat restauracji kolegiaty na Ostrowie Tumskim w Głogowie*, [w:] *Kolegiata głogowska – historia i przyszłość*, Materiały z konferencji popularno-naukowej, red. W. Hass, A. Bok, R. Rokaszewicz, Głogów 2006, s. 33–39; O. Czerner, A. Zadrożna, *Parafia rzymsko-katolicka Wniebowzięcia NMP w Głogowie, Program konserwatorski, kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Hieronima w Głogowie, zagospodarowanie krypty*, Wrocław-Głogów 2006, archiwum WUOZ w Legnicy.

In the text I included, inter alia, the conservation proposals of Zbigniew Radacki and Henryk Łopaciński from 1963. Both concepts assumed the development of the collegiate as a permanent ruin and make it accessible to tourists. Unfortunately until 1986 the church was still falling into ruin and only in 1986 came the idea of rebuilding the collegiate church (architectural designs of Olgierd Czerner).